



# GAZETA ŁÓDZKA

Sroda, 7 Marca 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 64.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOSE

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80 miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i Administracja — Przejazd 8. Administr. otwarta codz. od 9 do 7 wiecz. w niedziele i święta od 12 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA.

Nadestają przez i wórk tekstów z wierszami lub jego miejsce 50k; reklamy za tekstami 20 k; z wyjątkiem 15 k nekrologia 20 k; ogłoszenia drobne 2 kop. za wycisk.

Każde ogłoszenie najniżej 20 kop

## Przegląd wypadków wojennych.

III.

Zima boryka się z nadszarpniętą wiosną. Nie chce ona dopuścić zwycięskich promieni słońca. Już zda się słońce zakręca wszechpotężnie, gdy wtem zimny wiatr przebiega z hukami i sykami przez pola i lasy i uderza ostrym szronem w twarz żołnierza na warcie.

Żołnierz zaciera swoje zziębłe ręce i czuwa nad wypełnieniem powierzonego mu obowiązku.

A może w przeciągającej się ponad zwykłą długość zimy jest pewna symbolika chwili.

Wiemy i odczuwamy to, że ze zwycięstwem wiosny, z rozgrzaniem się powietrza i stopnieniem lodów, roztoczą się nowe walki, zacięte, gigantyczne, szalone...

Zabrzmiały lasy i pola hukami dział i karabinów maszynowych, ziemia pocznie pękać pod ciosami wielkich pocisków, znów rozorzą ją ręce ludzkie nieskończonymi rowami strzeleckimi.

Spoglądamy na nadchodzącą wiosnę, pragniemy jej nadejścia, a jednak uprzytamiamy sobie ile nowej krwi wysącza promienie wiosennego słońca.

Zycie i śmierć idą w parze. Na skalistej wyżynie samotna sosna chwyciła się korzeniami ziemi i pragnie żyć. Wchłania ona łapczywie wiosenny wiew. A z tejże skały dzielny wojak spada rażony pękającym szrapnelem...

Zycie i śmierć!

Może w tych dwu słowach zawiera się treść obecnej wojny. Narody pragną żyć i w obronie tego pragnienia spotyka je nieubłagana śmierć.

Kanclerz Rzeszy p. Bethmann-Hollweg w mowie swej, wygłoszonej w parlamencie, rzekł między innymi, że celem wojny dla Niemiec jest trwały pokój, zapewniający istnienie silnych Niemiec itd.

Poza tym przemówienie kanclerza było tylko powtórzeniem uprzednio już wygłoszonych zasad. Kanclerz referował również sprawę blokady morskiej, zażądał ze Stanami Zjednoczonymi, oraz sukcesy wojny podwodnej.

Wojna łodzi podwodnych jest nadal „clou” wypadków wojennych. Urzędowo ogłoszono w sprawie tej komunikat, który tutaj częściowo przytoczamy:

„W ciągu stycznia zatopiono ogółem 170 nieprzyjacielskich okrętów handlowych na ogólną pojemność 356.000 tonn. Prócz tego zatopiono 58 neutralnych statków handlowych o pojemności 103.500 tonn. Od początku wojny po stronie nieprzyjacielskiej stracono 4.357.000 tonn, oraz po stronie neutralnej 641.000 tonn”.

W związku z tak okazałym rezultatem wojny podwodnej „Berliner Intelligenzblatt” omawia mowę Lloyd George'a: „Wrażenie piorunu musiały sprawić suche słowa premiera angielskiego niczem nie upiększone, zarówno w Anglii, jak i krajach sprzymierzonych. — Zaprowiantowanie Anglii jest silnie zagrożone przez zaostrenie wojny podwodnej. Już w najbliższych miesiącach

dowiemy się czy zapowiedziane przez rząd angielski środki ochronne przeciw łodziom podwodnym wystarczą istotnie, aby je uczynić nieszkodliwymi”.

Również w związku z wojną łodzi podwodnych, prezydent Stanów Zjednoczonych czyni starania u Senatu dla uzyskania jaknajszerszych pełnomocnictw.

Ciekawą wiadomością w tym względzie donoszą pisma paryskie z Nowego Jorku, mianowicie, że były kontrkandydat Hughes wezwał swą partję do współdziałania z prezydentem, nie czyniąc żadnych zastrzeżeń.

Rozwiązanie konfliktu niemiecko-amerykańskiego, o ile sądzić można z przemówień Wilsona na kongresie, zależy będzie jedynie od faktów, które zajdą na morzach.

W tym samym czasie, gdy na morzach harcują łodzie podwodne, na frontach lądowych również roztoczą się nowe walki.

Spójrzmy na widownię zachodnią, na ten wielki pas ziemi, który ciągnie się od morza aż do węgła Szwajcarii.

Wzdłuż tego pasu bojowego w ciągu ubiegłego tygodnia (sądząc z komunikatów) toczyły się zacięte bitwy, które nosiły przeważnie charakter ataków angielskich. A więc na południu od Ypres, jako też między Armentières i Arras odparto silne ataki angielskie. W odcinku tym w przeciągu dni następnych Anglicy wielokrotnie atakowali bez widocznego sukcesu.

W okolicy Somme chwilami walka armatnia przybierała na intensywność, szczególnie między Saily a Bouchavesnes.

Anglików, którzy wdarli się na wschód od Arras, odrzucono w kontrataku.

Na zachód od Vailly nad Aisne między wojskami niemieckimi i francuskimi doszło do zaciętej potyczki. Ostateczny sukces przypadł w udziale wojskom niemieckim.

Również na zachód od Markirch (w Wogezech) atakowali bez sukcesu Francuzi.

Komunikat niemiecki z dn. 1 marca zaznacza planowe usunięcie czołowych stanowisk nad Ancre.

Na widowni wschodniej działalność bojowa również znacznie się ożywiła. W walkach na zachodzie od Aa odparto ataki rosyjskie. Na zachodzie i na południu od Rygi pomiędzy jeziorami Miadzioł i Narocz toczyła się ożywiona walka.

W Woronczynie (na zachód od Lucy) wtargnęły niemieckie kolumny na znacznej przestrzeni do stanowisk rosyjskich, zabrały jeńców i materiały. Również na wschód od Narajówki kontynuowali Niemcy swe ataki z dobrym skutkiem.

W części frontu wschodniego, stojącego pod rozkazami arcyksięcia Józefa, toczyły się bitwy w wąwozie Tatarskim w Karpatach Lesistych. Były to ataki rosyjskie, nie uwieńczone skutkiem. Również doszło do silnych zderzeń po obu stronach wąwozu Valeputna. Lecz, jak donosi komunikat z dn. 4 marca, działalność bojowa znów jest nieznaczna, a to z powodu burzy śnieżnych, które tamują poważniejsze operacje.

Widownia włoska, tak spokojna w przeciągu wielu ubiegłych tygodni, również się ożywiła.

Działalność bojowa koncentrowała się głównie na pobrzeżu morskiem. Silne walki o ziemie szczęściu toczyły się w Gorycji w odcinku Vertciba, jako też w Ploecten i w wąwozie Tonale.

Dziła grzmia, śmiercionośne pociski pękają, zięjąc zniszczenie wokół siebie...

Potężny Mars włada światem, skłania go w niewolnicze kajdany.

Cała ludzkość pragnie pokoju. Wypowiadają to pragnienie mężowie stanu wszystkich państw wojujących oraz neutralnych, a jednak...

Los chce inaczej!

Zet. El.

## Przebieg walki.

### Z komunikatów koalicji.

Z rosyjskiego (4 marca).

**Front zachodni:** W odcinku na południu od Burylewa wykonaliśmy atak za pomocą gazów, który wznicił niepokój w rowach ochronnych nieprzyjaciela.

**Front rumuński:** Ogień obustronny.

**Front kaukaski i perski:** Oddziały nasze, które przeszły do ataku w kierunku Bidgaru obsadziły wieś Hani Kali, o 35 wiorst na południowym zachodzie od Bidgaru, a dnia 2 marca obsadziły miasto Hamadan.

Z francuskiego (5 marca).

Pod Froyomme, w okolicy Reims i na wzgórzu 304 powstrzymaliśmy operacje nieprzyjaciela i podczas potyczek wzięliśmy około 20 jeńców.

Na prawym brzegu Mozy zdwoiła się gwałtowność ognia artylerji, skierowanego już wczoraj na okolicę lasu Caurrieres. Około godz. 4 po poł. nastąpił gwałtowny atak na froncie około 3 km. pomiędzy lasiem Chambrette i Bezonvaux. Ponowne wysiłki Niemców załamały się w naszym ogniu zatorowym, oraz w ogniu naszych karabinów maszynowych. Nieprzyjaciel zdołał wtargnąć do części rowów na północy od lasu Caurrieres, lecz, po ożywionej walce, wyparliśmy nieprzyjaciela z części stanowisk, które zajął.

Na zachodzie od Pont Mauseon załamał się atak nieprzyjacielski na jednym z naszych rowów na północy od Flirey.

Z angielskiego (5 marca).

Nieprzyjaciel zaatakował zajęte przez nas stanowiska na wschodzie od Bouchavesnes, odparto go jednak, przyczem pozostawił on w naszych rękach jeńców.

Na wschodzie od Gonnectet ułomiliśmy zdobyte wczoraj stanowiska. — Rano poprowadziliśmy dwie pomysne wycieczki na południowym wschodzie i na północy od Arras i zadając nieprzyjacielowi wiele strat, wzięliśmy 42 jeńców.

Stracono 6 lotawców nieprzyjacielskich.

## Zerwanie przez Chiny stosunków z Niemcami.

Biuro Wolffa dowiaduje się z Londynu, że pisma tamtejsze ogłosiły następującą wiadomość telegraficzną, otrzymaną z Nowego Jorku:

Według depeszy otrzymanej z Pekinu, gabinet chiński jednomyślnie oświadczył się za zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Niemcami. Prezydent republiki chińskiej nie zgodził się na to, oświadczając, że w myśl konstytucji jemu tylko przysługuje prawo podjęcia tego rodzaju kroku. Prezes ministrów podał się do dymisji. Prawdopodobnie reszta ministrów uczyni to samo. Według wiadomości otrzymanej z Pekinu przez Biuro Reutersa, dymisja prezesa ministrów nastąpiła po gwałtownej scenie pomiędzy nim a prezydentem republiki chińskiej. Dymisja prawdopodobnie nie będzie przyjęta. W stosunku Chin do Niemiec nic się nie zmieniło.

„Morning Post” donosi z Szanghaju pod datą 2 marca: Gabinet chiński odbył onegdaj dłuższą konferencję, na której postanowiono zerwać stosunki z Niemcami, a następnie wypowiedzieć wojnę. Postanowienie to przedstawił prezydentowi republiki, ten zaś przyjął je z zastrzeżeniem, że ma być ono uchwalone przez parlament i podane do wiadomości poszczególnych gubernatorów prowincji chińskich. Minister spraw zewnętrznych Wu-Ting-Fung podał się do dymisji „ze względu na zły stan zdrowia”. Prezydent republiki oświadczył, jak się zdaje, przeciwny jest zerwaniu stosunków z Niemcami, oświadczył się bowiem stanowczo za utrzymaniem neutralności i nie podejmowaniem żadnych kroków ze strony Chin przeciw zapowiedzi niemieckiej o nieograniczonej wojnie podwodnej.

## Nacisł koalicji i Stanów Zjednoczonych.

Pisma londyńskie donoszą z Pekinu, iż państwa koalicji oraz Stany Zjednoczone przyrzekły rządowi chińskiemu rewizję taryfy celnej i umorzenie odszkodowania za powstanie bokserów w sumie 57 i pół milionów funtów wraz z 4 proc.; gabinet chiński zebrał się na naradę dla omówienia tej propozycji i jej warunków, poczem uchwalili zerwanie stosunków z Niemcami.

## Stanowisko Brazylii.

Z Genewy donoszą do „Vossische Ztg.”: Jak donosi agencja Radio z Rio de Janeiro, rząd brazylijski polecił poselstwu swoim w państwach wojujących, aby poradził obywatelom brazylijskim, mieszkającym w tych państwach, przygotować się do powrotu do Brazylii.

## Z Ameryki.

Biuro Reutersa dowiaduje się z Waszyngtonu pod datą 5-go marca: Wczoraj wieczorem prezydent Stanów Zjednoczonych, Wilson, złożył oświadczenie, rozesłane po całym kraju, z zawładnieniem, że nie posiada on wcale pełnomocnictw do uzbrojenia okrętów handlowych lub do podjęcia innych kroków, mających na celu zmniejszenie i powstrzymanie groźby niemieckiej przy pomocy łodzi podwodnych, kongres bowiem nie udzielił mu odpowiednich pełnomocnictw.

Prezydent powiedział, że niezbędne jestwołanie nadzwyczajnej sesji kongresu.

su dla udzielenia naczelnikowi państwa odpowiednich kompetencji. Bezcelowem jednak jest zwoływanie sesji nadzwyczajnej dopóki w senacie obowiązują dotychczasowy regulamin, pozwalający mniejszości utrzymywać w szachu przeważającą większość. Z tego też powodu prezydent proponuje zwołanie nadzwyczajnej sesji senatu, na której najpierw musi być zmieniony regulamin, poczem na porządek dzienny wejście sprawa udzielenia prezydentowi pełnomocnictw do podjęcia niezbędnych środków dla obrony żegluga amerykańskiej. Nadzwyczajna sesja senatu ma się odbyć bezwzględnie.

Dzienniki paryskie zaś donoszą z Waszyngtonu pod datą 5 marca: Na placu przed Kapitołem zebrał się tłum tysięczny, chcąc dowiedzieć się, czy dobiegają do kresu sesja senatu udzieliła prezydentowi Wilsonowi żądanych przez pełnomocnictw.

W 2 minuty po godzinie 12-ej zawiadomiono tłum, że senat nie głosował nad pełnomocnictwami dla Wilsona i że obstrukcja cel swój osiągnęła.

Wiadomość wywołała wśród tłumy najróżnorodniejsze okrzyki. Wkrótce pojawił się przed Kapitołem przywódca partii wojennej senator Fall i dał tłumom wiadomość, jak się zdaje, niezgodnie z prawdą, mówiąc, że 88 senatorów podpisało specjalny protokół, w którym przychyliła się do udzielenia Wilsonowi żądanych przez niego pełnomocnictw. Wobec tego Wilson oświadcza, że ta deklaracja na piśmie najzupełniej mu wystarcza.

Odrębne votum 12 senatorów prezydent nie uważa za przeszkodę do natchmiastowego uzbrojenia okrętów handlowych. Fall następnie przemawiał w obronie projektu prezydenta i wykazywał konieczność poparcia prezydenta, poczem oświadczył, że kongres, o ileby zwołanie jego było niezbędne, w ciągu kwadransa mogłyby załatwić sprawę upelnomocnienia Wilsona do rozpoczęcia kroków wojennych.

Z Londynu donoszą: Ogólną zwraca uwagę, że pomiędzy 12 senatorami, opierającymi się samiarom Wilsona, znajduje się senator Stone, który ustąpił ze stanowiska prezesa Komisji senatu do spraw zewnętrznych, gdyż nie sekularyzuje się z większością Komisji, usposobioną wojowniczo.

### Pierwszy statek.

Jak telegrafują z Hagi, wedle tamtejszych informacji z Nowego Jorku, pierwszy uzbrojony statek handlowy amerykański, nalaadowany amunicją, opuścił na port w Bostonie w sobotę, 10 b. m. Statek płynie do Liverpoolu.

### Powrót Bernstorffa.

Z Kopenhagi telegrafują: W sobotę, dnia 10 b. m., rano oczekują tu przybycia parowca „Frederik VII”, wiozącego na pokładzie ambasadora niemieckiego w St. Zjednoczonych, hr. Bernstorffa.

### Odpowiedź Austro-Węgier.

Biuro Wolfa donosi Austriacko-węgierski minister spraw zagranicznych w odpowiedzi na ostatnią notę amerykańską doręczył posłowi amerykańskiemu memorandum, który mówi przede wszystkim o pogwałceniu prawa międzynarodowego przez Anglię w wojnie morskiej. Memorandum rozważa następnie trudne zagadnienia prawa międzynarodowego, związane z wojną podwodną. Przed torpedowaniem statku winny być w jakikolwiek bądź sposób ostrzegane, albo przez ostrzeżenie przed wyjazdem, albo ostrzeżenie ogólne.

W żadnym razie obywatel państwa neutralnego nie może na okręcie nieprzyjacielskim domagać się podróży bez przeszkód, lecz może domagać się jedynie ostrzeżenia, by nie powodował swej osoby i swej własności okrętowi nieprzyjacielskiemu. W istocie rząd c. i k. zgadza się w tych sprawach z rządem amerykańskim. Za pomocą odcięcia mocarstw zachodnich miano na celu nakłonienie ich do pokoju trwałego. Cel ten można osiągnąć, jeżeli na zagrożonych morzach nie ulegnie znieszczeniu ani jedno życie ludzkie i ani jedno nie będzie zagrożone. Zapewnienia, udzielone dotychczas przez rząd c. i k. nie zostały ani zniesione ani ograniczone. Rząd przywiązuje wagę do tego, by za pomocą słowa i czynu stwierdzić, że mu w równej mierze przysługują zasady ludzkości, jak i poszanowania interesów państw neutralnych.

### Powrót delegatów.

Korespondent „Lokal Anzeigera” donosi z Lugano: Delegaci angielscy, francuscy i włoscy na konferencję koalicyjną w Petersburgu przybyli z Rosji do Londynu dnia 3 b. m. Powrót ten trwał dni 10.

### Sprzedaż okrętów.

Korespondent „Lokal Anzeigera” donosi z Bernu: Według paryskiego „Tempsa”, podają dzienniki madryckie z dnia 3 b. m. dekret, pozwalający na sprzedaż okrętów hiszpańskich cudzoziemcom. Sprzedaż jednak pociągana jest z pewnymi zastrzeżeniami, jak np., że nie wolno sprzedawać okrętów, mogących dokonywać podróży do nowych.

### Zatopione okręty.

Admiralictwa angielska ogłasza, że w dniu 1 marca angielski torpedowiec wraz z całą załogą utonął na morzu Północnym. Prawdopodobnie natknął się on na minę.

Amsterdamskie dzienniki donoszą, że parowiec „Kopenhaga” (brutto 2570 registracyjnych tonn) linii Harwich, w drodze z Londynu do Rotterdamu został zatopiony, prawdopodobnie wystrzałem torpedy.

### Krażownik opancerzony

#### „Rurik”.

Według wiadomości, nadeszłych ze Sztokholmu, w ratosie Fińskiej najechał na minę rosyjski krażownik opancerzony „Rurik” i poniósł ciężkie uszkodzenia. Rosyjskie władze marynarki usiłowały wypadek krażownika, liczącego 15,400 tonn, utrzymać w tajemnicy, tymczasem stały się głośniejsze najdrobalsze szczegóły nieszczęścia.

### W. Ks. Mikołaj kierownikiem ofensywy rosyjskiej.

„Voss. Ztg.” donosi na podstawie plotek rosyjskich, że w. ks. Mikołaj Mikołajewicz ma objąć kierownictwo „nastąpić mająca ofensywa rosyjska” na Bukowinie i w Rumunii.

### Wwóz bez cła przez Jeniszej do Rosji.

Petersburska Agencja Telegraficzna donosi: Rada państwa uchwaliła projekt prawa o wwozie bez cła pewnych towarów przez ujście Jeniszeju na przeciąg pięciu lat. Prawo obejmuje między innymi wszystkie rodzaje nawozów, żelaza, cyny, stali, ołowiu, maszyn itd.

### Połączenie morza Bałtyckiego z Wołgą.

Jak donoszą z Amsterdamu, rząd rosyjski wykończył plany wielkiej drogi wodnej, mającej połączyć morze Bałtyckie z Wołgą. Jak obliczają, przewóz towarów drogą tą osiągnie 250 milionów ton, a handel tranzytowy—17 milionów ton. Koszty budowy kanału obliczono na 120 milionów rubli.

### 17,000 niemieckich żołnierzy,

podług doniesień „Reichsanzeigera”, zmarnowano w obozie dla jeńców Toczki w Rosji.

Wiele trupów w zamrzniętym stanie pogrzebano tuż obok obozu.

Posel Werner-Giessen, powołując się na te doniesienia, skierował następujące zapytanie pod adresem kanclerza Rzeszy: Co uczynił pan kanclerz, aby dać odpowiedź odwet za te dzięki wyroczenie i co zamierza uczynić dla ochrony niemieckich jeńców, znajdujących się w niewoli rosyjskiej?

### Skazanie Schiffmanna na 10 lat domu karnego.

BERLIN, 6 marca. Głośny proces, który toczył się w Berlinie od 30 października 1916 r. przeciwko głośniemu aferzyście Schiffmannowi o oszukańcze manipulacje z placami itp. zakończył się d. 6 marca skazaniem go na 10 lat domu karnego i 10 lat utraty praw honorowych.

Współoskarżona Ahrens została skazana na 1 rok i 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem jej 5 miesięcy więzienia śledczego.

### Utrudnienie dowozu amerykańskiej amunicji do Francji.

Z Amsterdamu donoszą: Dyrektor arsenału w Sierburgu udzielił prywatnie informacji pewnemu dziennikowi paryskiemu, że od początku wspomnianej walki łodzi podwodnymi tylko 4 parowce z materjałem wojennym przybyły z na ocean do francuskich portów. Chwilowo nie znajduje się ani jeden parowiec w drodze do Francji z materjałem wojennym.

### Rozruchy w Portugalji.

Według wiadomości, nadchodzących z Londynu, w ciągu ostatnich kilku tygodni doszło ponownie w różnych miejscowościach Portugalji do rozruchów, w których uczestniczyło wojsko. Wskutek tego powierzono dowództwo w portach portugalskich oficerom marynarki angielskiej.

### Walka łodzi podwodnej.

Biuro Wolfa donosi o spotkaniu jednej z niemieckich łodzi podwodnych z parowcem, przerobionym na pułpkę dla łodzi podwodnych, oraz o walce łodzi podwodnej z torpedowcem, o czym doniósł już urząd komunikat admiralictwa z 2-go b. m. otrzymano jeszcze następujące szczegóły:

Łódź podwodna zauważyła 22 lutego około godz. 2 po południu parowiec t. zw. „tunk”, mający około 3 tys. tonn. Gdy dano don straż, stanął, poczem załoga jego opuściła pokład w dwóch łodziach. Łódź podwodna wynurzyła się i podjęła do statku, na którym nie można było dostrzec wcale uzbrojenia. Gdy łódź oddaliła się około 1000 metrów od parowca, łódź podwodna stanęła między niemi a parowcem. Obie łódzie starały się jaknajszybziej oddalić od łodzi podwodnej. Nagle parowiec zaczął strzelać z 4-ch dział, przycem łódź podwodna, która się zaraz zaurzyła, otrzymała kilka strzałów. Oprócz tego z łodzi statku rzucano dwie bomby, które wraz ze wspomnianymi strzałami spowodowały uszkodzenie ważnych aparatów łodzi podwodnej. Skutkiem tych uszkodzeń łódź podwodna nie mogła utrzymać się pod wodą. Wkrótce po 3-ej wynurzyła się, działa jej natychmiast nastawiono.

Statek, który tymczasem oddalił się około 2,500 metrów, znowu zaczął strzelać. Pociski padały dookoła łodzi podwodnej. Na ogień natychmiast odpowiedziano. Gdy odległość między łodzią podwodną a statkiem doszła do 5 tys. metrów, z boku łodzi podwodnej pojawił się kontr-torpedowiec i wystąpił do walki z odległości 5 tysięcy metrów. Kontr-torpedowiec, należący do typu „Freglava”, po kilku strzałach z łodzi podwodnej, zaczął się oddalać. W ciągu w 1-kę udało się jako tako naprawić ważne uszkodzenia. Łódź zwróciła się na południe od wybrzeża irlandzkiego. Torpedowiec peścił się za nią w pogon. Zbliżywszy się na odległość 7 tys. metrów, na krótko przed zachodem słońca zaczął strzelać. Trafiony w odpowiedni celnym pociskiem z łodzi podwodnej, zawrócił i około godz. 6-ej przy zaciągającym zmroku zniknął s horyzontu. Łódź podwodna skierowała się w stronę ojczyzny i wkrótce przybyła do swojego punktu operacyjnego, celem dokonania naprawy uszkodzeń.

### Kwestja flamandzka.

W święta z telegramami ajencji W. A. T. o utworzeniu przez władze okupacyjne niemieckie 2-óch zarządów cywilnych w Belgji, jednego dla Flandrii, drugiego dla Walonii, przypomnieć należy, że Belgje zamieszkuje dwa narody: walonowie, którzy są odłamem francuskiego szczepu i flamandzi—błisko spokrewnieni z holendrami.

Granica językowa pomiędzy obu narodami, jest dość mniej więcej taka sama jak przed 1000 lat, i ciągnie się od Dunkierki ku północnemu wschodowi aż do południowej granicy holenderskiego Limburga. Poza tą linją leży Braksel, której ludność używa prawie wyłącznie języka francuskiego. Ale i w prowincjach flamandzkich warstwy wyższe, jak szlachta, świecka inteligencja i bogate mieszczaństwo posługują się nawet pomiędzy sobą językiem francuskim; tylko duchowieństwo i lud pozostał wierni flamandzemu. Węgle tylko dzięki katolicyzmowi duchowieństwa język flamandzki nie zatracił się dotychczas.

Głównie zaś obudzenie ruchu flamandzkiego nastąpiło w okresie walk politycznych pomiędzy liberałami i katolikami. Penetracja Walonia była głównym oparciem liberałów, duchowieństwo chcą odeprzeć ucisk żywiołów zagrabiających stanowisku kościoła katolickiego, wróciło się do ludu flamandzkiego i poruszyło w nim uszpieone dotychczas uczucia narodowe.

Po długoltnich walkach, flamandowie uzyskali pełne językowe równouprawnienie z wyjątkiem uniwersytetu. Ale i pod względem językowym sprawa flamandzka nie była zupełnie uregulowana; część bowiem świeżo wytworzonej inteligencji używała dialektu ludowego.

Pod obserwacjami Belgji, administracja niemiecka przystąpiła natychmiast do usu-

## Biuro Prośb i Zażaleń KONSULENTA PRAWNEGO A. Gersdorffa, PIOTRKÓWSKA 84.

nięcia języka francuskiego ze szkół i urzędów północnej Belgji, a w rokueszłym przemieniono uniwersytet gandawski z francuskiego na flamandzki. Uniwersytet, złożony narazie z trzech wydziałów, został otwarty.

Dość jeszcze trzeba, że we Francji, w okolicach Dunkierki mieszkało około 200 tys. flamandów, którzy ulegają coraz bardziej wpływowi francuskiej kultury i francuskiego języka. Niemiecy politycy przypomnieli o nich i rzucili myśl przyłączenia Dunkierki do przyszłej Flandrii.

Jeżeli — pisał dr. Graevenitz, prof. uniw. i poseł do parlamentu — francuzi na zasadzie etnograficznej żądają zwrotu na zachodniej części Lotaryngji, s równą słusznąością Flandrija może domagać się wcielenia północno-wschodniego cypla departamentu du Nord.

Tak więc kwestja flamandzka nabrała wybitnie politycznego znaczenia i będzie przedmiotem układów podczas przyszłych układów pokojowych.

## Telegramy.

### Komunikat niemiecki.

6-go marca. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Na prawym brzegu Sommy walka artyleryjska nabrała pod wieczór wielkiej gwałtowności. Po ogniu huraganowym Anglcy podjęli atak na wschód od Bouchavesnes. Atak odparto, następny zaś udaremniiono przy pomocy ognia niszczącego. W innych odcinkach frontu wobec burz śnieżnych panowała przerwana niewielka akcja ogniowa. Wywiadowcy, którzy skonstatowali linję stanowiska francuskiego pod lasem Cauceres naprzeciw uzyskanej tam przez nas linii uprowadzili 15 jeńców.

Z widowni wschodniej.

front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Rozchwał się atak nocny rosyjski na stanowiska nasze na południe od Brzeżan.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa i

Na wschodnich stokach gór Kelemen, w południowej części Karpat-lesistów, odparto liczne kompanje rosyjskie, które po energicznym ogniu zaatakowały stanowiska nasze.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Blachensena

Sytuacja bez zmiany.

front macedoński.

Pomiędzy Ochrydą a jeziorem Prespa zaskoczono francuski posterunek polny i wzięto do niewoli.

Pierwszy Generał-burmistrz LUDENDORFF.

Komunikat wieczorny.

Oprócz potyczek na przedpolach w okolicy Ancre nie wydarzyło się nic szczególnego.

### Komunikat austriacki.

WIENIĘ, 6-go marca.

Z widowni wschodniej.

Na Bukowinie nie powiodły się natarcia rosyjskie.

Na południu od Brzeżan odparto rosyjski napad nocny.

Z widowni wschodniej.

Silne opady przeszkadzały w ogólności działalności bojowej i przerwały wszelką walkę na północy od

**dołny San Pellegrino.** Nocą wzniesiony został ogień min przeciwko stanowiskom naszym na Costabella. Działania zaczepne wóichów powstrzymano w naszym ogniu zatorowym. Napad nieprzyjacielski na Col Briccon odparto za pomocą granatów ręcznych. Dziś rano nieprzyjacieli wykonał większe wybuchy na Monte Stef. Stanowisk o nasze uszkodzeń nie poniosło.

**Z widowni południowo-wschodniej.**  
Niema nic do doniesienia.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hi o efer, marszałek polny porucznik.

**Z Warszawy.**

**Rada Stanu.**

W poniedziałek o godz. 4 po poł. rozpoczęło się posiedzenie plenarne Rady Stanu. Ponieważ do godz. 7 i pół wieczorem nie wyczerpano porządku dziennego, dalszy ciąg posiedzenia przenieśmiono na dzień wczorajszy na godzinę 10 rano.

Wczoraj o godz. 4-ej po poł. rozpoczęło się posiedzenie wydziału wykonawczego Rady Stanu.

**Powrót.**

Konul szwajcarski w Warszawie, p. Karol Wettler, powrócił z Rosji, dokąd był wyjechał we wrześniu roku zeszłego. P. Wettler objął zarząd konsulatu.

**Z uniwersytetu.**

Sekretarjat uniwersytetu podaje do wiadomości, że semestr letni b. r. ak. rozpocznie się dnia 11 kwietnia. Zapisy nowych studentów rozpoczyna się dnia 1 kwietnia i trwać będą do d. 3 maja włącznie. Późniejszy zapis może być uwzględniony tylko w razach wyjątkowych za zezwoleniem rektora, o ile opóźnienie da się usprawiedliwić szczególnie ważnymi przyczynami.

Przy zapisie złożyć należy własnoręcznie podanie na imię rektora, krótki życiorys, maturę gimnazjum 8-klasowego z łaciny, oraz świadectwo od władz o moralnem prowadzeniu się; przybywający wprost ze szkoły średniej powyższego świadectwa składać nie potrzebują.

Dla farmaceutów prócz podania, życiorysu oraz świadectwa moralności, wystarcza dowód złożenia egzaminu na pomocnika aptekarskiego, oraz odbycia bezpośrednio po tem dwuletniej praktyki w aptece.

**Z politechniki.**

Rektor politechniki warszawskiej za wiadoma, że semestr letni rozpoczyna się dn. 11 kwietnia r. b.

Na semestr ten z powodu braku miejsc przyjmowani być mogą tylko ci kandydaci, którzy przeszli już co najmniej I semestr w innych politechnikach.

Podania o przyjęcie od powyższych kandydatów należy składać w kancelarii politechniki, począwszy od dn. 21 marca r. b.]

**Walka ze spekulacją.**

Na ostatniem posiedzeniu Rada Miejska rozwałała sprawę walki ze spekulacją. Komisja do spraw żywnościowych i walki ze spekulacją zdała sprawozdanie, w którym mówi:

„Walka ze spekulacją byłaby możliwa tylko w razie zasadniczej zmiany obecnych warunków, a mianowicie przez otwarcie dla miasta tych źródeł sprowania środków żywności, które dzisiaj są dostępne dla spekulatorów a dla miasta niedostępne.

Aby jednak nie opuścić rąk w poczuciu zupełnej bezsilności, Komisja przedstawiła Radzie dwa projekty, chociaż oba te projekty ze względu na istniejące trudności Komisja sama uważa tylko za *p. i. m. desiderium.*

Jeden z tych projektów opracowany na podstawie wniosku, złożonego przez r. Aroszewskiego, zmierza do wprowadzenia innych cen dla ludności samonieższej, a innych dla uboższej. Projekt ten miał Komisji wielu zwolenników.

Drugi projekt, opracowany jednocześnie w dwu komisjach: w komisji do spraw ogólnych i w komisji do spraw żywnościowych przez r. Rekiego, domaga się przeniesienia ciężaru zaopatrywania naszego miasta i innych miast Królestwa na cały nasz kraj.

Projekt ten przewiduje utworzenie „Centrali aprowizacyjnej” pod postacią ogólnego na cały kraj (na obie okupacje) krajowego biura aprowizacyjnego.

**Echa morderstwa w Mokotowie.**

W sprawie zabójstwa Piwońskiej, aresztowano Eugenję Michniewicz, podejrzaną o udział w morderstwie. M. w przeddzień zabójstwa nocowała u Piwońskiej i nad ranem wyszła w mieszkaniu, również lo autorzy domu widzieli M. o g. 10 r. wchodzącą znów do Piwońskiej.

**Wielka kradzież futer.**

Przy ul. Bielańskiej № 6 w niedzielę okradziono sklep z futrami. Złodzieje wtargnęli do zamkniętego sklepu przez niezajęte mieszkanie na I piętrze i przebiwszy otwór w suficie dostali się za pomocą liny do sklepu.

Gospodarka złodziejska musiała trwać dość długo, gdyż sprawcy wszystek ukradziony towar przepychali przez otwór w suficie na I piętro, poczem wynosili futra frontowymi schodami. Znajdująca się w składzie kasa ogniotrwała i szuflada w bufecie, w których znajdowały się pieniądze — pozostały nieknięte.

Operacja włamania i kradzieży nastąpiła w niedzielę w biały dzień, gdyż w innym czasie złodzieje nie mogliby wydostać się na ulicę, ani wejść do domu. Stróż, który mieszka w oficynie, nic nie widział i nie słyszał.

Złodziej spłoszył kłós w ostatniej chwili, gdyż pozostawił znaczną ilość przygotowanych futer na miejscu, zapominając jednocześnie zabrać ze sobą liny i wytrychów.

P. Kacperski, właściciel firmy, oblicza stratę tymczasem na przeszło 8000 rubli. Zresztą złodzieje skradli taką ilość towaru, że sumę będzie można obliczyć dopiero po sprawdzeniu inwentarza.

**Teatr Polski**

CEGIELNIANA 65.

Dziś dn. 7 marca o godz. 8 wiecz.

**FAUN**

komedja w 3 akt. Ed. Knoblauch.

Piątek dn. 9 marca o godz. 8 wiecz.

**„WESELE“**

dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

Sobota 10 marca, o godz. 4 po poł.

**„Rewizor z Petersburga“**

komedja w 5 aktach M. Gogola.

Niedziela 11 marca o godz. 8 po poł.

**„10-ciu z PAWIAKA“**

Rapsod rycerski w 4 obrazach z dzieł P. P. S. J. Ostoi-Sulnickiego.

**Gościnne występy Ludwika Solskiego**

b. Dyrektora teatrów rządowych w Warszawie i Krakowie.

W Sobotę, d. 10 i Niedzielę 11 Marca o 8 wiecz.

**„Złota Czaszka“**

Dramat w 5 aktach J. Słowackiego.

We wtorek d. 13 i środę 14 marca o godz. 8 wiecz.

**„Mandaryn Wu“**

szluka angielsko-chińska w 3 aktach Orena.

W Czwartek d. 15 Marca o godz. 8 wiecz.

**„Dożywocie“**

Komedja Fredry w 8 aktach.

**Wiadomości bieżące.**

— N. K. N.

„Czas” otrzymał następujące pismo: „Wobec mylnych, a jednak upercywie rozszerzonych poglądów, iż Naczelny Komitet Narodowy został rozwiązany, Departament organizacyjny N. K. N. przedstawia następujące stan faktyczny.

Rozwiązanie N. K. N. może nastąpić wówczas, gdy główne jego zadanie, t. j. polityczna, finansowa i wojskowa organizacja Legionów polskich, zostanie spełniona.

Wobec tego, że Tymczasowa Rada Stanu zamierza przystąpić do utworzenia armii polskiej, której kadrami będą legiony, a tem samem zadanie główne N. K. N. przejdzie na Tymczasową Radę Stanu, postanowiła Komisja Wykonawcza N. K. N. przygotować wszystko, co na ten wypadek będzie potrzebne i wybrała subkomitet, który ma obmyśleć szczegóły.

Skoro ta czynność przygotowawcza będzie skończona, przedstawi N. K. N. temu zgromadzeniu, które go do ścyia powołało (16 sierpnia 1914 r.), a w dniu 29-ym

**PODZIĘKI I ŻAL.**  
Wszystkim krewnym znajomym i przyjaciółm którzy raczyli przyjąć udział w pogrzebie mego  
**JOZEF SA WICKIEGO**  
CYWATELA M. ŁÓDZI,  
w szczególności zaś czcigodnemu Duchowieństwu za wypowiedziane słowa pociechy, składają serdeczne Bóg zapłać.  
Żona z dziećmi, Rodzice, Bracia i Siostry.

kwietnia 1916 r. uzupełniło — t. j. poselskiemu Kołu sejmowemu stosowne wnioski, a od decyzji Koła sejmowego zależać będzie rozwiązanie lub przywrócenie N. K. N.

Dotyczy to nie tylko N. K. N., N. K. N. i spełniać będzie cały zakres dotychczasowych czynności i utrzymuje wszelkie dotychczasowe agendy.

Powiatowe i miejscowe Komitety zechcą przeto czynności swe wykonywać w całości nadal, tembardziej, że prace narodowe i w przyszłości skupiać się winny w Komitetach.

O postanowieniach swoich i decyzji poselskiego Koła Sejmowego zawiadomi N. K. N. powiatowe i miejscowe Komitety Narodowe w czasie właściwym, a zarazem poda wskazówki, co do dalszej pracy tych komitetów.

Przewodniczący Dep. Org. N. K. N. L. Germa w. r. Naczelnik Biura Dep. Org. N. K. N. Jul. Smulikowski w. r.

**Nowy medal.**

Jak donosi „Kurjer Warsz.” dla upamiętnienia aktu z dnia 5-go listopada r. z. ukazał się nowy medal.

Z jednej jego strony widnieje herb Polski, a z drugiej — korona królewska i tarcza, pomiędzy zaś nimi berio i miecz za krzyż szablony, oraz data 5. XI 1916.

W otoku umieszczono hasło kocińskiego: „Wolność, całość, niepodległość”, a pod spodem napis: „Ogłoszenie niepodległości Polski”.

**— Polski Związek Drogistów.**

Zawód drogistowski nie ma dotychczas ustalonych ani form prawnych, ani wykształceniowych i traktowany jest stale, jako przejściowa forma bytu materialnego dla farmaceutów, dla drogistów zaś jako względnie zyskowny proceder handlowy, nie ujęty w ścisłe formy prawno-handlowe, dający przeto możność mniej etycznym je. nostkom przedkiewego dorobienia się.

Ustawa drogistowska jest przestarzała i bezsensowna, nikt więc z nią się nie liczył, nawet urzędy lekarskie, które tolerując nadużycia w składach aptecznych, mogły odciągnąć z tego pokaźne dla siebie dochody.

Ma przeto do spełnienia wiele zadań świeżo założony w Warszawie „Polski Związek Drogistów”, mający swą siedzibę przy ulicy Świętokrzyskiej nr. 15. Dotychczas wprawdzie nie zainteresował się nim szerszy ogół drogistów, powoli jednak z ednoczy on większą ilość pracowników drogistowskich, których Łódź posiada również znaczną ilość.

Zarząd Polskiego Związku Drogistów stanowią pp.: Puchaczewski, Seborski, Piarszewski, Starzycki i Woytulewicz.

Związek stawia sobie za zadanie poprawę stosunków, panujących wśród drogistów, a jako jeden ze środków, wiodących ku temu celowi, uważa potrzebę utworzenia stosownej uczelni, któraby kształciła nie tylko praktycznie, lecz i teoretycznie drogistów.

Dla tego celu gromadzone są kolekcje materiałów aptecznych, rzadko spotykanych w handlu i t. p.

Zorganizowano przy Związku Wydział pośrednictwa pracy, jednym słowem zarząd Związku zdaje sobie sprawę, że zawód drogistowski wymaga radykalnych reform i zmian i że chwila obecna winna być wykorzystana na zapoczątkowanie takowych.

**— Telegramy prywatne.**

Jak donoszą z oficjalnego źródła, oddziały pocztowe w Ciechocinku, Gestynie, Grajewie, Nasielsku, Radayminie i w Stupcy obecnie przyjmują depesze od osób prywatnych.

**— Podwieczorki towarzyskie.**

Celem powiększenia funduszu Tow. Pomocy dla niezamożnych uczniów Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego, we środy d. 7, 14, 21 i 28 b. m. przy teatrze kinematograficznym „Odeon” (Przejazd nr. 2) godzinach 5—11 wieczorem organizowane będą Podwieczorki Towarzystkie.

Odpowiednio zaopatrzone przez grono naszych panien bufet, wydawać będzie herbatę i kawę z ciastkami. Spodziewać się należy, iż liczni widzowie kinematografu nie omieszkają po spektaklu zajść i do bufetu, by w gronie znajomych spędzić chwilę przy herbatce, za którą skromna opłata (50 kop.) ułży ma niejednemu młodzieńcowi ciężkiej troski o wpis szkolny. Szlachetny cel sam mówi za siebie.

**— Z Tow. Ośw. „Wiedza“**

Na ostatniem posiedzeniu zarządu Łódzkiego Towars. oświatowego „Wiedza” dyr. Radwański wygłosił referat sprawozdawczy ze zjazdu Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie, poczem przystąpiono do omówienia planu dalszego rozszerzenia zakresu działalności oświatowej, prowadzonej przez instytucje „Wiedzy” łącznie z Tow. P. M. Sz.

Postanowiono m. in. urządzić w Hołdzie wielką kwestę ksiązkową, przeprowadzenie której zajmą się wspólnie Tow. ośw. „Wiedza” i Polska Macierz Szkolna.

**— Odczyt o „Weselu” Wyspiańskiego.**

W niedzielę d. 11 marca, o godz. 4 po poł. w lokalu Tow. Krzew. Oświaty, przy ul. Podleśnej nr. 1, odbędzie się odczyt p. Zofji Wojnarowskiej o „Weselu” Wyspiańskiego.

Wejście 10 kop.

**— Ze stow. wz. pom. prac. handl.**

Sekcja Oświatowa Stow. Wz. Pom. Pracew. Handl. m. Łodzi (Spacerowa 21) podaje do wiadomości, że w nadchodzący piątek, dnia 9 marca o godz. 8 i pół wiecz. odbędzie się dyskusja nad regulaminem prowadzenia ogólnych zebrań. Członkowie stowarzyszenia proszeni są o liczne i punktualne przybycie.

**— Ze Stow. społ. „Ognisko“.**

(\*) W niedzielę, dnia 11 b. m. o g. 4 po poł. w lokalu Resursy Rzem. chrz. odbędzie się doroczne zebranie członków Stowarzyszenia spożywczego „Ognisko”.

**— Z kasy pożyczkowej przy magistracie.**

(\*) Magistrat wydał w ubiegłym tygodniu 913 osobom pożyczek na sumę 9146 młk. Następną wypłata odbędzie się 13 i 14 marca.

**— Z Rady Związków i Stow.**

(\*) W dniu wczorajszym lokal Rady Związków Stowarzyszeń przeniesionym został do lokalu na ulicy Pustą nr. 11a (II piętro).

**— Łódzka Str. Og. Och.**

We czwartek, dnia 8-go marca r. b., o godz. 7½, wieczorem, ćwiczenie sygnałowe 4 oddziału w domu rekwizywowym tegoż oddziału.

„ODEON” **Mia May** „ODEON”  
Przejazd 2. Przejazd 2.  
**Samotny Grób**  
Prawdziwe zjawisko, wdzięk uroczy,  
Przedlicznie usta, cudowne oczy,  
Jej uśmiech, to istny raj,  
Taką istotną jest Mia May.

Kto mi jednak nie uwierzy,  
Niech zapręduje do nas biędy  
Ręczy, spojrzaj będzie trup.  
Czeka więc nań „Samotny Grób”

**- Kartki o niezdolności do pracy.**

(\*) Na zasadzie zawiadomienia magistratu grozi surowa kara instytucjom dobroczynnym, które wydają zapomogi osobom niezdolnym do pracy, nie liczącym jeszcze 52 lat.

Urząd biura pracy wydaje bezpłatnie każdemu niezdolnemu do pracy dowód o jego niezdolności i dopiero wtedy dany osobnik może otrzymywać zapomogę.

**- Registracja strat wojennych.**

(\*) W oddziale registracji strat wojennych przemysłu wielkiego (Andrzeja 2) dotychczas zarejestrowano 36 firm, między innymi i Akc. Towarzystwa.

Suma strat wynosi 3,000,000 rb.

**- Wypadek.**

(\*) W ubiegły piątek 28 letni Adam Jedziński technik miłyna parowego Glicensztejna w Dąbiu uderzony został kołem od maszyny w biegu i otrzymał tak ciężkie obrażenia że w godzinę po wypadku wyzionął ducha.

**- „Luna“.**

Fantastyczna tragedia w 5-ciu częściach, demonstrowana od dnia wczorajszego w teatrze „Luna“, przenosi nas w 2000-ny rok, w którym wszechwładnie panować będzie elektryczność. Zdobycze w tej dziedzinie wiedzy technicznej posunę się tak daleko, że jedyną lokomotywą będą auto-latawce, któreimi bohaterowie tragedji „za lat sto“ jedynie się posiłkują.

Prawdziwym zaś cudem techniki będzie skonstruowanie elektrycznego człowieka przez sławnego fizyka Audrana, który kieruje jego ruchami przy pomocy fal elektrycznych i śledzi ruchy z oddali przy pomocy specjalnego fotoelektrycznego aparatu.

Do zwykłych wprost rzeczy należy słuchanie w klubie New-Vorskim opery czykaoskiej z słynnym Caruso IV w roli głównej.

Nadmienić przytem należy, że w roku 2000-nym modnym kolorem będzie biały, gdyż nawet kłapy przy frakach męskich będą białe.

Stroje zaś dam będą bardzo estetyczne, sądząc z tego obrazu.

Fantastyczna ta tragedia utrzymuje w odpowiednim napięciu nerwy widza

przez cały czas, a wszak o to chodzi bywalcom kino-teatrów.

Opierając się na tem, wóżyć można z całą pewnością powodzenie ostatnio demonstrowanemu obrazowi w „Lunie“.

**Z teatru.**

**- Teatr Polski (Cegielniana 63).**

Z kancelarii teatru Polskiego komunikują nam co następuje: Dziś o godz. 8 w. „Faun“ komedia w 3 aktach Knoblaucha.

W sobotę, dn. 10 marca, pierwszy występ Ludwika Solskiego, daną będzie „Złota Czaszka“ dramat w 5 aktach Juliusza Słowackiego z p. Solskim w roli strażnika.

We wtorek, dnia 13 marca, „Mandaryn Wu“, w czwartek, d. 15 marca, „Dożywocie“ Fredry. Następnie wystawione będą jeszcze St. Przybyszewskiego „Złote Runo“, Moliere „Skąpiec“, Rostworowskiego „Judas z Kariothu“.

Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego i w kasie teatru.

**Z sali odczytowej.**

**„Moralna i społeczna rola rodziny“.**

Przedwczorajszy na powyższy temat wygłoszony odczyt, pierwszy z cyklu „Zasadnicze idee życia rodzinnego“ przyciągnął do sali koncertowej, liczne grono słuchaczy i słuchaczek z pośród miejscowej inteligencji.

Prelegent ks. dr. Szmigielski, znany w Warszawie na polu literatury i dziennikarstwa, przedmiot naukowo głęboko ujął, wszechstronnie obmyślał i w piękną przyobłekt formę.

Na treść odczytu złożyły się następujące myśli wytyczne:

Rodzina—to przyrodzone społeczeństwo, mające na celu troskę o wszystko, czego człowiek w rodzinnym życiu potrzebuje.

Rodzina składa się z trzech zasadniczych pierwiastków; ojca, matki i dziecka.

Rodzina pogańska była związkiem bez stałości, gwarancji i honoru.

Zbawiciel świata odnowił rodzinę i

oparł na zasadach wskazanych jej przez Opatrzność.

Zycie rodzinne łączy w sobie charakter życia indywidualnego i społecznego, komunizm, który chce zniszczyć rodzinę na korzyść społeczności, i kosmopolityzm — na korzyść ludności, jednakowo nie rozumieją prawdy psychologicznej, warunków i praw ludzkiej natury.

Oczywna jest najlepszą szkołą patriotyzmu.

Naród wytwarzają jednostki, które łączą wspólna przeszłość, solidarność w sprawach dzisiejszych i połączenie woli w stosunku do przyszłości.

Rodzina stanowi główne ognisko i centrum wytwarzania ekonomicznego, jest ośrodkiem pracy, a zatem i bogactwa.

Dom rodzinny jest naszą świętynią, przybytkiem, szkołą, a kapłanem jego — matka — najwyższym stróżem — Ojciec.

Kto kocha Polskę i jej szczęście pragnie — wypełniać będzie należycie swe obowiązki rodzinne.

Gdy prelegent skończył — rzesiste oklaski były wyrazem wdzięczności, że dał taki temat i w tak pięknej a jednocześnie treściwie ujętej formie.

Sądząc z ogólnego zainteresowania się odczytami, oraz aktualności tematu należy się spodziewać, że nasza inteligencja skwapliwie pospieszy i w przyszły poniedziałek na drugi z kolei odczyt, pod tytułem „Małżeństwo“.

Odczyt ten wygłosił ks. magister K. Tomczak, profesor seminarjum warszawskiego, który dał się poznać szerszej publiczności warszawskiej swymi odczytami i pracami literackimi, nacechowanymi jednocią myśli i przepiękną formą literacką. (ks)

**Więści z Rosji.**

Harusewicz i Wielopolski powołani do rady dla spraw polskich.

„Bierz. Wiedom.“ donoszą, że do rady dla sprawy polskiej powołani zostali w ostatniej chwili posłowie polscy Harusewicz i Wielopolski, w charakterze rzeczoznawców. Nie wyłączone jest również powołanie Lednickiego. Cały materiał narady złożony zostanie Izbowi prawodawczym. Po ukończeniu narady ogłoszony będzie komunikat urzędowy, w którym w zarysach ogólnych będą wyłożone podstawy przyszłej autonomji państwowej Królestwa Polskiego.

Jako wynik praktyczny narad ma być wprowadzona administracja polska na ziemiach polskich okupowanych przez wojska rosyjskie. Prace rady potrwać około trzech tygodni. Posiedzenie zabrał prezes ministrów, Golicyn, mowa, w której wyłożył historję sprawy polskiej w Rosji. Kierownictwo rady przeszło następnie w ręce Krzyżanowskiego.

**Deklaracja w sprawie polskiej.**

„Russkaja Wola“ donosi, że w dniu otwarcia Dumy ks. Golicyn i Pokrowskij złożyli deklarację w sprawie polskiej, opartą na pracach narady szczerzej.

Memoriał, stanowiący resume prac narady, został oddany do rozpatrzenia osobnej komisji polskiej, do której weszli: hr. Wielopolski i Szebeko, Harusewicz i Jabłoński.

Rezolucje Izby prawodawczych, memoriał narady i wnioski komisji polskiej stanowiąc będą materialem do aktu, który ma być ogłoszony w najbliższym czasie.

**Kobiety w sądownictwie.**

Petersbursku Agencja Telegraficzna donosi pod datą 10 lutego z Petersburga: Na posiedzeniu Rady ministrów dnia 27 stycznia pod przewodnictwem ks. Golicyna rozpatrywano między innymi na mocy artykułu 87 projekt prawa o dopuszczeniu kobiet do zajmowania i czasowego pełnienia niektórych obowiązków w ministerstwie sprawiedliwości, a mianowicie młodszym pomocników wicesekretarzy Senatu rządzącego, pomocników sekretarzy Izby sądownej, sekretarzy i ich pomocników sądów okręgowych, zjazdów sędziów pokoju, sekretarzy sędziów pokoju i sądów gminnych.

**Sprzedż kopalni.**

„Vossische Zeitung“ donosi, że jeden z największych i najbogatszych okręgów kopalnianych w Rosji, mianowicie okręg Niżni-Tagiel w Urału północnym został sprzedany angielskiemu Towarzystwu akcyjnemu, na czele którego stoi delegat angielski lord Revelstake, za 15 milionów rubli.

Okręg powyższy zawiera rudy żelaza, miedzi, złota, srebra i platyny, wreszcie zaś wielkie lasy i wart jest właściwie conajmniej sto milionów.

W dodatku Anglii kupili te skarby nie za gotówką. Rząd angielski tylko poręczył za zapłacenie.

**„JÄGOR“**

antyseptyczny środek na łupież, chroni włosy od wypadania. Na składzie w aptekach:

M. Pietrzykowskiego, ulica Aleksandrowska № 37.

J. Pogonowskiego, ulica Piotrkowska № 115.

**KUPUJĘ DRZEWO**

okragłaki i rznięte, wszelkiej grubości, różnych gatunków, szczapy, wełnę drzewną, ciosane drzewo, a także rąbane, franco wagon do najbliższej stacji; zaraz za gotówkę. O oferty również przez pośredników uprasza Handel drzewa

G. Wilke, Strzałkowo (Niemiecka polska stacja graniczna).

**TOWARZYSTWO AKCYJNE**

**„Z. J. BORKOWSKI“**

WIDZEWSKA № 60,

polecza ze składu suche drzewo sosnowe, szczapowe po 40 kop. za pud, rąbane po 45 kop. loco skład.

SALA RESURSY RZEMIEŚNICZEJ (Widzevska 117).  
DNIA 12, 13, 14, 19, 20 i 21 Marca r. b., o godz. 8 wiecz.

**Cezary Jellenta**

wyglasi 12 wykładów

O STANISŁAWIE WYSPIAŃSKIM.

Bilety do nabycia w biurze dzienników „Promień“, Piotrk. 81, a w dni odczyt. przy wejściu na salę.

**Potrzebni szewcy**

na męską i damską robotę, do warsztatu, Marysińska Nr 8. Trocki.

**Dwa pokoje**

umeblowane z kuchnią poszukuje. Oferty w Adm. „Gaz. Łódz.“ pod lit. „S. S.“

**Dr. S. Lewkowicz**  
choroby skóry, i dróg moczowych,  
Konstantynowska 12

Przyjmuje: Panów do g 9-11 od 6-8 w. | Panie od godz. 5-6 wiecz.

**Specjalista Dr. L. PRYBULSKI**

przeprowadził się na Zawadzka Nr 1, róg Piotrkowskiej, do domu Szeiblera,  
choroby dróg moczowych  
skórne i włosów  
przyjmuje od 8-21 od 4-9. Panie od 5-6 p.p.

Codziennie świeżo paloną

**KAWĘ**

polecza tanio  
**TEODOR WAGNER**  
Łódź, ul. Piotrkowska 213.  
Sprzedaj hurtowa i detaliczna.  
Skład otwarty od 9-12 i od 2-6 i pół.

**Reszki manufaktorne.**

Sprzedż 40% taniej n. c. z.  
Reszki Towar z wełny z jedw. i flanelki na bluzki od 1 rb. 50 kop. do 3 rub Szewiel, Boston, Melanża, Alpaga i t. d.  
Na damskie i męskie kostjumy i na palta od 8-20 rb. Materiały balowe, żalobne i na fartuchy, chustki i baw. towary.

Uwaga: Stara cenna! Cegielniana 43 Reszki Cegieln. 43

w podwórzu 4 dom od Piotrkowskiej. Od 3 do 4 i pół zamknięte.

**MYDŁO**

z powodu likwidacji detaliczna sprzedaż po cenach hurtowych.  
Piotrkowska 25 w podwórzu bar ten.

**Nasiona** rolne, warzywne, kwiatowe i na rzedzia (ogrodnicze) polecają

składy L. Jasińskiego, prowadzone od 1870 r., w Łęczycy i w Łodzi Andrzeja № 10. Cenniki bezpłatne.

**Szkoła śpiewu**

Marji

**Wilkoszewskiej**

ul. Widzevska 36.

Lekcje śpiewu solowego, zbiorowego, dykcji deklamacji, oraz gry na fortepianie z wykładem teorii.

Zapisy od godziny 3-6 po południu

Na żądanie lekcje w miescie.

**AI AI!** Kupujcie meble, pianina, dywany, płacie najwyższe ceny. Adres proszę złożyć w Gazecie, dla A. B.

**Chłopiec** do terminu potrzebny. Zakład błacharski Łyczkowski. Piotrkowska 188.

**Inteligentny** młody człowiek poszukuje, posiadania lub jakiego rysunkowego zajęcia. Oferty proszę składać w Adm. „Gazety Łódzkiej“ pod lit. „W. A. Piszcz“.

**Losy** Loterii R. G. O. jeszcze są do sprzedania w Stow. „Dzwignia“ ul. Wacława 9. Filja Widzevska 225.

**Potrzebny** chłopiec od 13-18 lat, na posyłek i do sprzątania. Skład apteczny. Główna 52.

**Potrzebna** uczciwa doświadczona gospodyni, znająca się doskonale na kuchni, do prowadzenia gospodarstwa i zastępu. Świadectwa — tylko dobre i dziękownie; składać prosimy. Podlesna 15.

**Potrzebny chłopiec** do roboty w GAZET. Właźność w Adm. „Gazety Łódzkiej“.

Bronisława Dębowska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Józefowi Kottunak skradzione paszport niemiecki, wydany przez urząd powiatowy w Brzezniecu.

Jan Łapka zgubił paszport niemiecki, wydany przez urząd powiatowy w Brzezniecu.

Janowi Zuczywkowi skradzione portfel z pieniędzmi i paszportem niemieckim wydanym w Sieradzu.